

Sygn. akt XVII Ka 236/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVII Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Olejnik

Protokolant st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2015 r.

sprawy **N. B.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 10.12.2014r. sygn. akt VI K 1107/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. uznał oskarżonego N. B. za winnego występku z art. 178a § 1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby oraz środek karny zakazu prowadzenia pojazdów przez okres 3 lat, a także liczne środki o charakterze probacyjnym i zasądził koszty postępowania (k. 78- 79).

Wyrok ten w części co do kary zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając wydanemu orzeczeniu rażącą surowość orzeczonego środka karnego - wnosząc o obniżenie go do 1 roku, oraz okresu próby – wnosząc o obniżenie go do 3 lat, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (k. 94- 99).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu przypomnieć należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane. Opisane powyżej okoliczności zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

Obrońca podniósł wyłącznie zarzut rażącej surowości wymierzonej kary, a w zasadzie orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz długości okresu próby. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację odnoszącą się do wymiaru kary, w tym do orzeczonego środka karnego. Ponownie należy podkreślić wysoki poziom upojenia alkoholowego oskarżonego (prawie 3 ‰), a więc przekroczenie ponad pięciokrotne dopuszczalnego stężenia.

Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom obrońcy wziął pod uwagę postawę oskarżonego w trakcie postępowania (przyznanie się do winy i skruchę), jego dobrą opinię i nienaganny tryb życia dotychczas – co znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia i stało się podstawą do zastosowania instytucji probacji. Nie można również tracić z pola widzenia, iż oskarżony spowodował bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób postronnych – w godzinach popołudniowego szczytu, a więc w czasie gdy mieszkańcy osiedla wracają z pracy lub szkoły. Fakt, że oskarżony przejechał tylko 500 m, nie ma istotnego znaczenia dla oceny społecznej szkodliwości czynu, bowiem zakończył on jazdę na swojej posesji, wcześniej zaś uderzył w przeszkodę tj. samochód pokrzywdzonego, co jednak nie wzbudziło u niego refleksji i nie zaprzestał niebezpiecznego zachowania. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym argumentów, że wskazywane wyżej okoliczności nie powinny mieć wpływu na wymiar kary. Oskarżony swoim zachowaniem znacząco zwiększył zagrożenie na drodze, zwłaszcza że droga ta (co wynika ze strony google.maps) jest wąską drogą bez chodnika, między domami jednorodzinnymi, w każdej chwili mogło więc dojść do wypadku z pieszym lub innym pojazdem.

Wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają również długość orzeczonego okresu próby. Zasluguje na uznanie fakt, że oskarżony wykonuje nałożone na niego obowiązki, podkreślenia jednak wymaga, że są one konsekwencją popełnionego przestępstwa. Kara zaś i środki karne muszą stanowić pewną dolegliwość, która uzmysłowi osobie oskarżonej naganność postępowania i będą stanowić bodziec powstrzymujący przed dalszymi ewentualnymi naruszeniami prawa. Mając na uwadze trwający okres próby, jest nadzieja, że następnym razem oskarżony nie ulegnie bezprawnym namowom swoich kolegów.

Sąd Okręgowy nie neguje, że w związku z wymierzoną karą, oskarżony i jego rodzina mogą odczuwać niedogodności, w tym finansowe. Podkreślenia jednak wymaga, że jest to wyłącznie konsekwencja popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu. Zaś zarówno kara, jak i środki karne są wymierzone odpowiednio do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości, a nie z ewentualnym uwzględnieniem pogorszenia sytuacji rodzinnej osoby oskarżonej.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

O kosztach Sąd orzekł jak w punkcie 2, uznając że poniesienie kosztów postępowania byłoby zbyt uciążliwe dla rodziny oskarżonego, który jest jej jedynym żywicielem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Sławomir Olejnik